



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok III.

Nowemiasto, dnia 13 czerwca 1929.

Nr. 18

## Różnice cywilizacyjne między naszą wsią a miastem

Gdy porównujemy miasta nasze z wsiami i gdy patrzemy na to, w jakim stanie są miasta w Polsce, a w jakim wsie, to każdego uczciwego człowieka na widok zaniedbania wsi żal ogarnia, że tak daleko one stoją od tych wygod i udogodnień, jakie już w teraźniejszym czasie miasta posiadają, a czynione są starania przez zarządy miast, aby je na jeszcze wyższy stopień postępu postawić. My mieszkańcy wsi, znalazłszy się w lepszym mieście wstydzicie się musimy, że tak jeszcze daleko nam do tego, co miasta posiadają. Nietylko że nie posiadamy trotoarów, ale nawet o dobrą drogę, o szosę porządną jest trudno, nietylko że nie mamy wodociągów, elektryczności itp. nowoczesnych urządzeń, ale nawet telefonicznych jeszcze niewiele jest po wsiach. A choć różni ludzie z miast wypisują androny o bogactwie wsi i choć czynione są usiłowania, wsie będą jeszcze bardziej ubożać. My jednak musimy z tego miejsca zawołać, że nie tędy droga prowadzi do celu! Zubożenie wsi jest zubożeniem Polski i o tem niech pamiętają ci wszyscy, do których sprawy te należą. Miasta, które nie posiadają np. kanalizacji, czy wodociągów, czy innych podobnych inwestycyjnych urządzeń, czynią starania o pożyczki w bankach krajowych, a nawet i zagranicznych na te różne swoje potrzeby, a we wsiach tak cicho, tak głucho, że prawie nic się nie widzi w kierunku ich podźwignięcia. Żadnej akcji zakrojonej na większą skalę, ba, gdybyśmy się o cośkolwiek dopominali, wymówek, usprawiedliwień co do wsi znajdzie się zaraz aż za wiele, że aż gniew nieraz człowieka ogarnia na nierównomierność w traktowaniu i musimy przeciw temu głośno protestować. Nie żądamy rzeczy niemożliwych, nie wołamy o to, aby odrazu wszystkie wsie w Polsce przebudo-

wać z drewnianych chat na piętrowe kamienice choć i to z czasem powinno nastąpić, nie robimy sobie nadziei, że nawet po wsiach będziemy świecić elektrycznością, że będziemy chodzić nie po błocie po kolana, lecz trotoarami, po suchych wysypanych bodaj piaskiem czy żwirem ścieżkach. — To wszystko, a i wiele innych urządzeń powinny nam czynniki rządowe udostępnić, jeżeli już nie inaczej, to przez udzielenie pomocy we formie pożyczek i zapomóg. Oby już na wsiach skasowano te dawne łatwo zapalne słomiane dachy na wszystkich budynkach, oby Rząd ułatwił nam nabywanie blachy na stare budynki, po możliwie niższej cenie, oby wszedł w porozumienie z fabrykami, by te zgodziły się zechciały na spłacanie nabywanej przez włościan na budynki blachy ratami przez kilka lat. Są to wszystkie rzeczy, leżące w granicach możliwości. A gdyby Rząd sprawy te ujął w swoje ręce, obmyślił odpowiedni plan działania na polu zapobieżenia masowym pożarom, co za sobą corocznie pociąga olbrzymie sumy, to w przeciągu lat kilku pieniądze dziś wydawane na pokrycie strat wyrządzanych pożarami, zostałyby obrócone na inne daleko pożyteczniejsze cele, a więc na różne inwestycje tak w budownictwie wiejskim, jak w różnych nowoczesnych postępowych urządzeniach. Tym sposobem kraj z zaniedbania dzisiejszego zacząłby się dzwidać i podnosić i możeby w czasie niedalekim doszedł do tego, co dziś już po wsiach widzi się w innych krajach.

W Tyrolu południowym takie same są na wsiach dwupiętrowe kamienice jak i w miastach, taksamo oświetlenie elektryczne po wsiach jak w miastach, tak również zaprowadzono wodociągi po wsiach jak i po miastach i wsie od miast różnią się zaledwie bliższą lub dalszą przestrzenią budynków, a poza tem innych różnic się nie widzi. To samo niemal widzieć się da i w bardzo wielu różnych innych krajach, co przecież nie są żadne bajki i zmyślenia,

lecz fakty, na które własnymi oczyma w czasie wielkiej światowej wojny z podziwem patrzyliśmy i gdy nie widzieliśmy innych krajów, zdziwieni byliśmy różnicą między wsią a miastem w Polsce. A skoro zagranicą wieś od miasta niewiele lub i nic się nie różni, niechże mi wolno będzie zapytać, kiedy różnice w Polsce między miastami co do urzędzeń i budowli się skończą? Czy pracujemy już, aby to mogło nastąpić jak najprędzej?

## Grad!

W biurach P.T.R. w Lubawie i Nowemleście przyjmuje się już wnioski na ubezpieczenie ziemiopłodów od gradu, gdzie również można przeglądać taryfę gradową.

## Grad!

## Praktyczna rada na czasie dla pracujących w pasiece.

Aby wykonać jakąkolwiek czynność przy pszczołach w pasiece, musimy do tej czynności bezwzględnie użyć dymu jako środka przeciwdziałającego ewentualnym atakom pszczół. — W tym celu dla wytworzenia niezbędnie potrzebnego dymu używają pasiecznicy zazwyczaj specjalnego do tego narzędzia, t. j. blaszanego piecyka z kominkiem, względnie piecyka z przytwierdzonym doń mieszkim skórzanym, czyli, że posługują się t. zw. powszechnie podkurzaczem. Do użycia wspomnianego przyboru pszczelarskiego musi się przygotować poprzednio kilka rozżarzonych węgli i trochę próchna. Jak uczy doświadczenie, bardzo często się zdarza, zwłaszcza w chwili wskazanego gorączkowego nieraz pośpiechu wykonania pracy przy pszczołach, że wyrobione już ognisko w piecyku czasem przysięga, a nawet zgaśnie. To byłoby może jeszcze mało znaczące; ale gorszą jest sprawa z nagromadzonym w tymże piecyku popiołem. Wskutek silniejszego podmuchiwania mieszkim, wydobywa się nie tylko dym, ale częstokroć i popiół i skry, co szkodliwie udziela się zupełnie niepotrzebnie tak pszczołom, jakoteż i danej osobie.

Bez tego wszystkiego, jak wyżej, możemy obejść się zupełnie, używając zamiast podkurzacza najwykleszej dobrze wysuszonej huby (hubki) drzewnej. Ma ona więcej dodatnich stron, a nie ujemnego, bo zapala się prędko od zapalniczki i tłu nieprzerwanie aż do szczytu bez dozoru pasiecznika, daje nam zupełnie wystarczającą ilość dymu bez popiołu, bez iskier, również jak tamtę, i ręki nie przypieka, a co ważniejsze, że hubę taką jako przybór pszczelarski znajdziemy ją łatwo na starych drzewach przydrożnych, lub też pniach ściętych drzew na wyrębach leśnych, nigdy zaś w specjalnych składach czy sklepach.

*Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstap do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!*

## KOMUNIKATY.

### Do PP. Prezesów Kółek Rolniczych PTR.

Zarząd Główny PTR. uchwalił zwołanie Walnego Zgromadzenia PTR. na dzień 26 czerwca (środa) r. b. w Toruniu sala Dworu Artusa przy Starym Rynku.

Zebranie poprzedzi Msza św. w kościele Panny Marji o godz. 9 rano.

Według statutu PTR. udział w Zgromadzeniu biorą członkowie Zarządu Głównego PTR., Zarządów Powiatowych, Prezesi i delegaci Kółek Rolniczych.

Stosownie do § 15 p. c) Statutu PTR. przypada na rozpoczętą liczbę każdych 50 członków — 1 delegat; każde Kółko posyła jednak najmniej — 1 delegata.

Prezes Kółka Rolniczego jest delegatem z tytułu swego, ma prawo i powinien uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu poza liczbą obranych przez Koło delegatów.

Legitymacje dla delegatów będą przesłane na ręce pp. Prezesów Kółek Rolniczych. Zaświadczenia na powrotny przejazd ulgowy będą wydane w Toruniu przy wejściu do sali obrad Walnego Zgromadzenia. Zastrzega się, że delegaci, nie posiadający legitymacyj nie będą mogli uczestniczyć we Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu stanowczego.

O ile dla niektórych delegatów ponoszenie kosztów podróży byłoby zbyt uciążliwe ze względu na ich stan majątkowy, w takim wypadku proponuje się Kółkom uchwalenie zwrotu kosztów tym delegatom, pokrywając je z funduszków Kółka lub specjalnie na ten cel zebranych składek.

W celu uświetnienia pochodu z kościoła do lokalu obrad Walnego Zgromadzenia PTR., prosi się delegatów tych Kółek Rolniczych, które posiadają sztandary, o przywiezienie ich do Torunia. Na koszt przewiezienia sztandaru wypłacane będą każdemu chorążemu 10 złotych.

Dalsze szczegóły o Walnym Zgromadzeniu będą podawane do wiadomości w „Kłosach“ oraz przesłane okólnikami do pp. Prezesów Kółek.

### Doroczne Walne Zgromadzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, we Dworze Artusa (Stary Rynek) środa 26. czerwca 1929 r.

Porządek dzienny:

Godz. 9 Msza św. w kościele Panny Marji.

Godz. 9.45 Pochód ze sztandarami z kościoła do sali obrad.

Godz. 10.30 1. Otwarcie Dorocznego Walnego Zgromadzenia i przemówienie prezesa PTR., p. Jana Donimirskiego.

2. Sprawozdanie roczne PTR i przedłożenie budżetu, dyrektor PTR., p. inż. Dybowski.

Godz. 12.15 do 3. Wybory 2-ch członków Zarządu Głównego na miejsce ustępujących.

4. Ustalenie wysokości składek za rok 1929.

a) dla członków do 200 mórg

b) dla członków od 200 mórg i wyżej.

Godz. 13. Zamknięcie przedpołudniowego zebra-  
nia plenarnego.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie.

Godz. 13 do 13.15

a) Otwarcie

b) Wybory radców do Pomorskiej Izby Rolniczej

c) Zamknięcie.

Podział delegatów na Sekcje.  
Godz. 13.15 do 15 Przerwa obiadowa.  
Godz. 15 do 17.30 Zebrania Sekcyjne.

### **Do Zarządów Kółek Rolniczych PTR. w sprawie wycieczki do Czech.**

Komunikuje nam Kancelarja Prymasa Polski, że z okazji uroczystości tysiąclecia śmierci św. Wacława, rozpoczynającej się 6. lipca rb. odbędzie się w Pradze Zjazd rolników, zorganizowanych w związku Katolickich Rolników. Na uroczystości te wyjeżdża z Polski wycieczka, w której weźmie udział J. E. Ks. Kardynał Hlond, około 100 młodzieży i ponadto osoby, które do wycieczki się zgłoszą. Komitet wycieczki Praskiej uzyskał dla uczestników bezpłatne paszporty, zniżki na kolejach Czechosłowackich i inne udogodnienia, tak, że 6-cio dniowy pobyt w granicach Czechosłowacji obliczono na około 120 zł.

Członkowie PTR., chcący wziąć udział w wycieczce winni o tem zawiadomić Biuro PTR. w Toruniu do 25. czerwca rb., poczem otrzymają dalsze informacje.  
Dyrekcja PTR.

### **W sprawie kursu nauki koszykarstwa.**

Komunikujemy, iż staraniem PTR. odbędzie się w Kościerzynie 3-miesięczny kurs nauki koszykarstwa dla synów członków Kółek Rolniczych PTR. Nauka będzie bezpłatna i rozpocznie się w drugiej połowie lipca.

Wnioski o przyjęcie na kurs przyjmowane będą do 1. lipca przez Instruktorjat Powiatowy PTR. w Kartuzach, ul. Gdańska 22. Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko zgłaszającego się, dokładny jego adres, wiek, jakiej wielkości gospodarstwo posiada jego ojciec i do którego Kółka Rolniczego należy.

Bliższych informacji w sprawie kursu udziela Dyrekcja PTR. w Toruniu, ul. Szeroka 30, Instruktorjat Powiatowy PTR. w Kartuzach, ul. Gdańska 22- i w Kościerzynie, Szkoła Rolnicza.

Dyrekcja PTR.

### **W sprawie terminów zwiedzania systemu rzadkiego siewu i sadzenia R. Lossowa w Leśniewie.**

Poniżej podajemy treść komunikatu, otrzymanego przez nas od p. Romana Lossowa.

„W celu zaznajomienia rolników z nowym systemem uprawy roli na życzenie Ministerstwa Rolnictwa urządzam co rok bezpłatne pokazy moich pól w Leśniewie pod moim osobistym kierownictwem i ustaliam do tego następujące terminy:

a) w środy w miesiącach: czerwiec, lipiec, sierpień, pokazy rozpoczynają się o godz 4-tej po południu;

b) co drugą niedzielę, począwszy od pierwszej w miesiącu czerwcu, w tych samych miesiącach o godz. 3 po południu. We „Wielkim Tygodniu Rolniczym P.W.K.“ przyjmuje się codziennie od godz. 4 po południu.

Sprzęty w roku 1928 z prób półmorgowych (1/8 ha) pod kontrolą Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu przeprowadzono:

Żyto gęsto siane, wysiew 140 kg. na ha wydało 24 q na ha, żyto rzadko siane, wysiew 82 kg. na ha wydało 43,28 q na ha, jęczmień gęsto siany wysiew 120 kg. na ha wydał 23,60 q na ha, jęczmień rzadko siany wysiew 24 kg. na ha wydał 49,20 q na ha, kartofle gęsto sadzone wysadz. 28 q

na ha wydały 169 q na ha, kartofle rzadko sadzone wysadz. 9 q na ha wydały 320 q na ha.

### **Gęsty siew na 15 cm. rzadki na 30 cm. rząd od rzędu!**

Wysiewy w roku 1929 żyta, jęczmienia i pszenicy na 38 cm. rząd od rzędu żyto na ha 24 kg. jęczmień 30 kg. na ha., kartofle 94, 94 cm. — buraki 75, 75 cm.

Tak wielkich i ciekawych różnic jak na próbach lichej ziemi Leśniewskiej nie zobaczy praktyczny rolnik nigdzie. Z powodu dużej ilości zwiedzających przybycie punktualne konieczne, z tych samych powodów przysłanie furmanek na stację Fałkowo niemożliwe. Ewentualne zgłoszenia przyjazdu tydzień naprzód konieczne“.

Roman Lossow

Leśniewo, p. Fałkowo pow. Gniezno.

Zalecamy Kółkom Rolniczym skorzystania z możliwości zwiedzania gospodarstwa p. Lossowa.  
Dyrekcja PTR.

## **Gospodarze!**

1 lipiec za pasem. Kto pragnąłby wprowadzić u siebie uproszczoną rachunkowość gospodarską, pod nazwą: „Kasa Drobego Rolnika“, ten niech natychmiast zamówi ją sobie w Sekretarjacie Pow. P. T. R. Cena „Kasy Drobego Rolnika“ 2,20 zł.

## **Wiadomości gospodarcze.**

### **Jak się przedstawiają zasiewy.**

W drugiej połowie kwietnia stan zasiewów ozimych według G. U. S. — przedstawiał się na ogół średnio, jedynie jęczmień — gorzej.

Terytorjalnie jeśli chodzi o zboża — na pierwszym miejscu postawić trzeba woj. Białostockie, a za niem woj. Tarnopolskie. Najślabiej zaś woj. Pomorskie, gdzie stan zasiewów należy zakwalifikować jako mierny. Pszenica najlepiej przedstawia się w woj. Tarnopolskim, najgorzej w woj. Pomorskim i Stanisławowskim. Jęczmień najlepiej w woj. Białostockim, najgorzej w woj. Pomorskim i Śląskiem.

Na początku maja skutkiem trwającego ciepła i opadów — ogólny stan zasiewów podniósł się nieznacznie.

### **8 milionów złotych kredytu na nawozy sztuczne.**

Dyrekcja Państw. Banku Rolnego uchwaliła na swem posiedzeniu udzielić rolnikom dalszych kredytów na zakup nawozów sztucznych we wysokości 8.000.000 zł.

Akcja kredytowa P. B. R. obejmuje przeszło 30 proc. ogólnego zapotrzebowania na nawozy sztuczne w całym kraju.

### **Eksport nasion z Polski.**

Wywóz nasion odgrywa znaczną rolę w eksporcie polskim. Osiąga on bowiem wartość średnią około 40 milionów rocznie. Na pierwsze miejsce wysuwa się wywóz nasion koniczyzny i łubinu, dalej idą nasiona buraków cukrowych. Głównymi odbiorcami

nasion polskich są Niemcy, Czecho-słowacja, Danja, Anglja i Holandja. W roku 1928 wywieziono z Polski blisko 25 tys. tonn łubinu, z czego 19 tys. tonn poszło do Niemiec.

### Jakie ilości paszy są wolne od cła?

W numerze 118 „Monitora Polskiego“ ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu, dotyczący wolnej od cła ilości żywności, potrzebnej do wyżywienia podczas transportu zwierząt, wywożonych z kraju za granicę. Pasza ta jest obliczona na jedną sztukę i na jeden dzień transportu, którą urzędy celne mają zwalniać od cła:

1. dla wołów, krów jałowych i jałowizny — siana lub siczki 10 kg.
  2. dla buhajów oprócz norm podanych pod 1., nadto owsa lub otrąb — 2 kg.
  3. dla krów mlecznych oprócz norm podanych pod 1., otrąb 2 kg. i makuchów — 1 kg.
  4. dla koni — siana 7 kg., owsa lub otrąb — 3 kg.
  5. dla owiec i kóz — siana lub siczki — 2 kg.
- Pozatem na ściółkę dla bydła rogatego i dla koni — po 5 kg. słomy na sztukę dziennie.

Normy powyższe można zastosować przy transporcie lądowym — najwyżej na 3 dni, a przy transporcie morskim — na 10 dni zależnie od drogi, którą przybyć ma transport.

## ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

**Lipinki.** Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 12 maja, przy udziale 28 członków. P. Prezes zagał zebranie i oddał głos naucz. p. Gawrychowi, który obszernie opisał, co słyszał na pow. zebraniu w Nowemmieście, o PWK. w Poznaniu. P. Prezes potwierdził referat p. Mówcy i zaproponował, by przynajmniej z gminy tuł. zebrała się pełna grupa i natychmiast dało się zapisać 30 członków na wystawę, oprócz zamiejscowych, którzy prywatnie wyjadą. Po krótkich obradach gospodarczych i zamówieniu węgla, zebranie zamknięto.  
Sekretarz.

**Grodziczno.** Zebranie Kółka Roln. odbyło się 21-go kwietnia rb. Prezes p. Karpiński zagał zebranie. Po przeczytaniu protokołu, odczytał sekretarz odezwę w sprawie zebrania materialistów do historii na PWK. w Poznaniu, komunikat w sprawie zakupu koni, obniżonego typu dla artylerji i piechoty w sprawie zeznań o podatku dochodowym. Co do PWK. w Poznaniu objaśnił w-prezes p. Stienss. Dalej wygłosił Sekretarz odczyt: „Dlaczego należy stosować nawozy azotowe na łąki“. Drugi „parę uwag o pomocy przy cielieniu“. Dalej p. Prezes powiadomił, iż każdego dnia nadejdzie sól bydłca, również referował o procentach od ubezp. od ognia w Pom. Tow. w Toruniu. We wolnych głosach zabrał głos p. Małolepszy, aby wystosować pismo do Wydziału Pow. w Nowemmieście, aby do Komisji podatkowej weszło kilku Rolników oraz p. Falkowski, który powiadomił, iż w Rynku są państwowe ogiery. Po wyczerpaniu obrad, zakończono 2 godzinne zebranie odśpiewaniem „Serdeczna Matko“.  
Sekretarz.

### Uwagi o przeglądzie propagandowym bydła w Lubawie w dniu 7. VI. rb.

**Lubawa.** „Świętem rolniczym“ nazwał p. inż. Skrzypek, podczas swego przemówienia, dzień przeglądu bydła i świń w Lubawie. Jeżeli jednakże w naszym pojęciu święto jest dniem zasłużonego odpoczynku po 6 dniach pracy, to niestety jednak na dzień odpoczynku hodowcy bydła w naszym powiecie nie zasłużyli. Słuszniej więc należałoby dzień ten raczej nazwać nie świętem rolniczym — a dniem nauki rolniczej.

Jak nie należy hodować bydła — jest również nauką — którą powinno się uzupełnić praktycznymi wskazówkami, jak należy postępować, aby się dochować krowy zdrowej, o znacznej żywej wadze i wielkiej wydajności mleka, jednym słowem krowy rentującej się.

Ci więc hodowcy, którzy na ten propagandowy przegląd przybyli, aby się czegoś nauczyć i mieli oczy do patrzenia i

uszy do słuchania otwarte, a przytem umieli zaobserwować różnicę we wyglądzie materiału hodowlanego dobrego od lichego. Ci bacznie nakoniec słuchając wywodów p. inż. Skrzypka, niewątpliwą odnieśli korzyść i wskazówki do postępowania nadal.

Znacznie wykroczyłbym poza ramy tego artykułu, gdybym zechciał streścić wszystkie myśli i wskazówki wypowiedziane przez delegata Pomorskiej Izby Rolniczej. Ograniczę się tylko do najważniejszych. „Niedaleko upada jabłko od jabłoni“. Po matce, złej dójce, nie możemy oczekiwać dobrego potomstwa. Lepiej chować mniej bydła — ale za to doborowe okazy. Jeżeli już zdecydowaliśmy się przeznaczyć cielę do chowu — to należy mu dać takie warunki rozwoju, aby z niego wyrosła krowa zdrowa.

Jednym z zasadniczych warunków dobrego wychowu cieląt, jest higiena i dobre odżywianie. Kto skazuje cielę od samej młodości na byt więzienny — na stałym uwiązaniu przy korycie — jest złodziejem własnej kieszeni. Z cielaka tak wychowanego na krowę, nie będzie miał nigdy korzyści, a pasza, nawet najsmaczniejsze makuchy i otręby, przepacują się przez kiszki bydłca, aby zasilić gnój. W organizmie zwierzęcia — wskutek złej przemiany materji — bardzo mało się zatrzyma. Cielę musi się wybrkać — wyskakać — wyrobić sobie mięśnie i serce — powiększyć objętość klatki piersiowej, a to jest możliwe tylko na swobodzie, na okólniku.

Niestety jednak w przeważnej ilości przyprowadzonych na przegląd propagandowy sztuk, widziano krowy o tak wązkich piersiach, niegłębokich, o zapadniętych dołkach za łopatkami — nakoniec o tak wązkich zebrach, że żal było tych pieniędzy, wyrzuconych na wyżywienie i wychowanie tych sztuk. I dzisiaj, choćby najintensywniej te krowy odżywiano, nie dadzą dużo mleka, gdyż mają małe i wązkie płuca, niemogące w dosyć intensywny sposób utlenić krwi i w dalszym ciągu spowodować szybkiej i celowej przemiany materji.

Błąd wychowu cieląt w całej swej wyrazistości, odzwierciedla się na tych okazach krów.

Drugi apel niemniej głośny i niemniej aktualny. Hodowcy przestańcie chować byczki! Nie macie do tego, ani odpowiedniego materiału w cielętach, ani odpowiedniej wiedzy. Zresztą wychować byka dobrego kosztuje Was zbyt wiele — a ponosi się przytem zbyt wielkie ryzyko. I znów okrada się sam ten gospodarz, który urodzonego cielaka w własnej oborze, albo nawet w sąsiedniej — nieco tylko lepszej, przeznaczają na rozplodnika i od młodości go lepiej odżywiają, nie dając mu przytem odpowiednich warunków higienicznych.

Pamiętajcie, że zasadniczo na stadnika można przeznaczyć tylko cielaka po ojcu zarodowym i po matce, która daje przynajmniej 3.500 l. mleka, o przynajmniej 3,3 proc. tłuszczu. Kto niema takich krów nie powinien chować stadnika.

Korzystajcie z obietnic delegata Wydziału Powiatowego, obecnie wybranego na radcę Pom. Izby Rolniczej p. Kazimierza Jarzębskiego i stawiajcie wnioski przez Kółka Rolnicze do Wydziału Pow. o stacyjnego stadnika. Możecie być pewni jego poparcia, nie tylko na terenie naszego Wydziału Powiat., w którym zresztą sam p. starosta Bederski w zrozumieniu ważności tego zagadnienia, najkorzystniej je dla nas decyduje, ale także i na terenie Izby Roln., do której dzisiaj p. Kazim. Jarzębski, jako wybrany radca z naszego powiatu, ma większe wpływy.

Jeżeli dojdziemy do tego ideału, że na 80,— zł pogłowia żeńskiego będziemy mieli jednego stadnika zarodowego, gdy przy każdym Kółku Roln. zawiąże się również kółko hodowców bydła i kontroli obór, wtedy też na przeglądach propagandowych będą przedstawiane krowy tej samej klasy, co krowy p. K. Kasprzyckiego, p. Żorawskiego i p. Sowińskiego — nagrodzone w Lubawie jako najładniejsze. K. Lambert.

## ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się dnia 16 czerwca 1929 r.

Byszwałd	o godzinie 15.
Czerlin	„ „ 16.
Grabowo	„ „ 16.
Lubstynek	„ „ 16.
Samplawa	„ „ 16.
Szwarcenowo	o godzinie 17.
Wałdyki	o godzinie 16.

**Baczność pszczelarze!** Zwiedzenie pasieki prezesa Związku Pszczelarskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. po drugim pół dziewiątym nabożeństwie. Zbiórka po nabożeństwie w lokalu p. Piotrowicza w Lubawie. Zarząd,